Musimy żyć tak, jak żył Pan Jezus

Większość z nas nauczono patrzeć z podziwem na wszystko, co uczynił Pan Jezus, na to, jaki był. Wmówiono nam, że nie będziemy mogli mieć Jego sprawiedliwości, Jego cierpliwości, Jego łagodności…

Uczy się nas, że Pan Jezus żył według Bożego standardu, niedostępnego dla ludzi, i że z tego powodu nam, ziemskim śmiertelnikom, wolno mieć ludzkie słabości. Wmawia się nam, że zbawienie polega jedynie na przebaczeniu grzechów dzięki ofierze krzyża i że przy zmartwychwstaniu zostanie nam przypisana Jego sprawiedliwość.

Gdy chcemy się dowiedzieć, jak żył Pan Jezus, podkreśla się tylko to, co nie leży w zasięgu zwykłego człowieka. Pokazuje się nam, że chodził po wodzie, nakarmił pięć tysięcy ludzi zaledwie pięcioma chlebami i dwiema rybami, wskrzeszał ludzi, zgromił wiatr, nakazał morzu ucichnąć… Moglibyśmy powiedzieć, że czynił rzeczy, których żaden zwykły człowiek nie potrafi uczynić.

Szatan przez swoje sługi wmawia nam, że nikt nie może żyć tak jak Pan Jezus i że to powołanie nie jest dla nas. Tymczasem Słowo Pisma mówi nam stanowczo, że musimy żyć tak, jak żył Pan Jezus. Jest to przykazanie, które każdy z nas musi wypełnić. (Kto mówi, że w nim trwa, ten też powinien postępować tak, jak on postępował. 1 Jana 2:6)

Dążenie do tego, co w górze

Pan nie wzywa nas, abyśmy rozmnażali chleby, chodzili po wodzie, wskrzeszali umarłych czy czynili inne cudowne rzeczy. Nie w tym zostaliśmy powołani, by się do Niego upodobnić, lecz do tego, by żyć tak, jak On żył.

Musimy żyć w tym, w czym On żył, a co leży w mocy każdego człowieka – w tym, w czym każdy z nas może i powinien żyć tak, jak żył Pan Jezus; zarówno ten, kto dopiero narodził się na nowo, jak i ten, kto jest dojrzały w wierze.

Są to rzeczy, do których człowiek nie przywiązuje wagi, lecz które Pan Jezus przeżywał w swojej relacji z Ojcem niebieskim. Te rzeczy musimy praktykować wszyscy, od najmniejszego do największego, bo są nam bezwzględnie potrzebne, abyśmy doszli do miary dojrzałości pełni Chrystusa.

Zaparcie się samego siebie, pokora, pobożność, sprawiedliwość… w których On żył, wyrażają piękno Jego charakteru. Właśnie z ich powodu ludzie Nim gardzili i nie zwracali na Niego uwagi. (Gdy Światłość przyszła na świat, ludzie bardziej umiłowali ciemność niż światłość. Jana 3:19)

Jesteśmy powołani, by być pełni podziwu dla tego, jaki On był, by pociągało nas piękno serca Pana Jezusa. Ale musimy też pracować nad tym, by nasze serce przemieniało się na wzór Jego serca: by zaprzeć się samych siebie, być pokornymi, pobożnymi, stać się sługami, jak On się stał,

być cierpliwymi, gdy z nas szydzą, pełnymi dobroci wobec tych, którzy nas prześladują, pełnymi łagodności…

Jeśli znajdziemy w tym upodobanie i wprowadzimy to w czyn, dzięki temu będziemy wzrastać krok po kroku, aż osiągniemy doskonałość naszego charakteru.

W swojej relacji z Ojcem niebieskim „prawdziwy Jezus" zaparł się samego siebie, był pokorny, stał się posłusznym sługą aż do śmierci, bojaźń Pana była Jego rozkoszą, był pobożny i kochał Ojca niebieskiego z całego swego serca.

Są rzesze ludzi, którzy cenią Go za to, że ich nakarmił, że ich uzdrowił, ale tym, jak On żył w relacji ze swoim Ojcem, nie są zainteresowani – ani tym, by to poznać, ani tym, by żyć tak, jak On żył. Ponieważ szatan wmówił nam, że niemożliwe jest żyć tak jak On, większość z nas nie zwraca uwagi na te aspekty życia Pana.

Łatwo jednak zauważyć, że w tym, w czym On żył, wymaga się także od nas, abyśmy żyli. Jeśli będziemy żyć tak, jak On żył, będziemy wzrastać, aż dojdziemy do miary dojrzałości pełni Chrystusa.

Zaparcie się samego siebie

Według słownika: rezygnacja z osobistych interesów lub poglądów.

W swojej relacji z Ojcem niebieskim Pan Jezus ogołocił samego siebie. (Który, będąc w postaci Boga, nie uważał bycia równym Bogu za grabież; lecz ogołocił samego siebie, przyjmując postać sługi. Filipian 2:6-8)

Zaparcie się samego siebie oznacza rezygnację ze swoich interesów, z własnych poglądów, z własnej woli, z odpowiadania na wszystko po swojemu.

Choć był Synem Bożym, Pan Jezus nie miał własnych poglądów, nie robił tego, co chciał, lecz całkowicie poddał swoją wolę Bogu.

Definicję zaparcia się samego siebie znajdujemy w życiu, jakim żył Pan Jezus w relacji z Ojcem niebieskim. Jeśli nie będziemy mieli przed oczami tego obrazu zaparcia się siebie, które praktykował Pan Jezus, nie będziemy wiedzieć, co ono naprawdę znaczy. (Zaprawdę powiadam wam, że Syn nie może nic czynić sam od siebie. Czyni tylko to, co widzi, że czyni Ojciec, a cokolwiek czyni Ojciec, to samo czyni i Syn. Jana 5:19)

Pan Jezus wybrał dwunastu uczniów po nocy spędzonej na modlitwie z Ojcem. Ale żadnego z nich nie wybrał On sam, lecz Ojciec niebieski. (Ja strzegłem tych, których mi dałeś, i żaden z nich nie zginął oprócz syna zatracenia, aby wypełniło się Pismo. Jana 17:12)

Nie działał według własnych myśli, lecz trwał w posłuszeństwie i czynił wszystko, co Ojciec niebieski kazał Mu czynić. Gdy umywał uczniom nogi, gdy był sługą wszystkich, gdy karmił tłumy – był w pełni posłuszny temu, co Ojciec niebieski polecił Mu uczynić.

Dokonał wielu uzdrowień, ale żadnego z własnej inicjatywy; wszystkie zostały dokonane tak, jak Ojciec Mu powiedział. (Ja nie mogę nic czynić sam od siebie. Jak słyszę, tak sądzę, a mój sąd jest sprawiedliwy, bo nie szukam swojej woli, ale woli Ojca, który mnie posłał. Jana 5:30)

Oto przepis na zaparcie się samego siebie. Jeśli będziemy Go podziwiać za to, jak żył, przyswoimy go sobie i będziemy go praktykować dokładnie tak, jak On go praktykował.

Pan Jezus pokazuje nam, jak żył na ziemi, pokazuje nam tę cechę swojego serca, która ma doskonałe piękno. Pociąga nas tą piękną cechą, abyśmy z całego serca zapragnęli ją mieć.

Zostaliśmy powołani, by żyć tak, jak On żył, by zaprzeć się samych siebie, tak jak On zaparł się siebie. To jest prawdziwe życie, do którego zostaliśmy powołani, bo nowe życie nie może się zacząć bez zaparcia się samego siebie.

Zaparcie się samego siebie to pierwsze wymaganie Pana Jezusa, które musi spełnić każdy człowiek, który chce rozpocząć nowe życie. (Jeśli ktoś chce pójść za mną, **niech się zaprze samego siebie**, niech bierze swój krzyż każdego dnia i idzie za mną. Łukasza 9:23)

Łatwo zauważyć, że zaparcie się samego siebie jest częścią planu zbawienia i bez niego nie ma narodzenia na nowo. Tak żył On, nasz Oblubieniec – zaparł się samego siebie – i wymaga od nas, abyśmy czynili to samo.

Zbadaj samego siebie! Czy zaparłeś się samego siebie, czy wyrzekłeś się ludzkich wartości? Czy przyjąłeś w całości nauczanie Chrystusa? Czy wszystko stało się nowe? (Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe. 2 Koryntian 5:17)

Diabeł przyszedł, by zwodzić ludzi wybranymi fragmentami Pisma Świętego, aby pokazać nam, że nie da się żyć tak, jak żył Pan Jezus. Ale da się, i jest to konieczne do zbawienia! (Kto nie bierze swego krzyża i nie idzie za mną, **nie jest mnie godny.** Mateusza 10:38)

Tak żył Pan Jezus i tak musimy żyć my. Rozglądając się wokół, łatwo stwierdzić, że zaparcie się samego siebie jest jedną z najbardziej pogardzanych i lekceważonych rzeczy. Zapytajmy siebie: czy cenimy zaparcie się samego siebie i czy pragniemy żyć w nim tak, jak żył Pan Jezus?

Pokora

Według słownika: **Pokora** = postawa uniżona, uległa, pełna szacunku.

W swojej relacji z Ojcem niebieskim Pan Jezus był pokornego serca. To kolejna cecha charakteru Pana Jezusa, olśniewająco piękna, którą pociąga nas do siebie. Wyraża ona piękno charakteru Pana Jezusa i musimy się w niej rozmiłować, abyśmy zapragnęli być pokorni dokładnie tak jak On. (Uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie odpoczynek dla waszych dusz. Mateusza 11:29)

Jesteśmy powołani, by żyć tak, jak On żył – by żyć w pokorze, jak żył Pan Jezus; jest to życie, którym gardzi i które lekceważy większość dzisiejszych chrześcijan. Pan Jezus jest dla nas

wzorem pokory. W swojej relacji z Ojcem niebieskim był tak pokornego serca, że pozbawiono Go sądu. (W jego poniżeniu pozbawiono go sądu. Dzieje 8:33)

Do takiej pokory, w której i nas pozbawia się sądu, jesteśmy powołani także my. Jeśli jesteśmy wobec siebie szczerzy, musimy przyznać, że jest to trudne powołanie, którym większość gardzi. (A z postawy uznany za człowieka, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci. Filipian 2:8)

Postawę uniżenia i absolutnego poddania widać w tym, że sądził tylko według tego, co słyszał od Ojca, nie szukając swojej woli, lecz jedynie woli Boga – tak żył Pan Jezus. (Ja nie mogę nic czynić sam od siebie. Jak słyszę, tak sądzę, a mój sąd jest sprawiedliwy, bo nie szukam swojej woli, ale woli Ojca, który mnie posłał. Jana 5:30)

Uniżył się tak bardzo, że stał się posłuszny aż do śmierci. (Gdy mu złorzeczono, nie odpowiadał złorzeczeniem, gdy cierpiał, nie groził, ale powierzał sprawę temu, który sądzi sprawiedliwie. 1 Piotra 2:23)

Zapytajmy siebie: czy kochamy tego Jezusa, który tak pokornie odnosi się do swojego Ojca? Czy kochamy tego Jezusa, który we wszystkim poddał się Ojcu? Czy chcielibyśmy być żoną takiego Mężczyzny, który nie ma własnych poglądów, lecz robi tylko to, co mówi mu Jego Ojciec? Czy kochamy tę cechę charakteru z całego serca tak, że pragniemy być tacy jak On, żyć tak, jak On żył? (Uniżcie się więc pod potężną ręką Boga. 1 Piotra 5:6)

Zbadaj samego siebie! Czy żyjesz w pokorze w swojej relacji z Bogiem? Czy jesteś uniżony i uległy we wszystkim, tak jak żył Pan Jezus?

Pobożność

Według słownika: pobożny = ten, kto ściśle przestrzega…; postawa pełna szacunku i podziwu wobec kogoś.

Kolejną cechą charakteru Pana Jezusa o doskonałym pięknie **jest pobożność.** Słowo Pisma mówi nam, że Pan Jezus został wysłuchany przez Ojca niebieskiego z powodu swojej bogobojności. (Hebrajczyków 5:7)

Pan Jezus podziwiał i kochał Ojca niebieskiego z całego serca i ściśle zachowywał całe Jego Słowo – to jest prawdziwa pobożność. Do tego jesteśmy powołani także my: mieć pobożność, jaką miał Pan Jezus, a nie tylko jej pozór. (Syn nie może nic czynić sam od siebie. Czyni tylko to, co widzi, że czyni Ojciec, a cokolwiek czyni Ojciec, to samo czyni i Syn. Jana 5:19)

Musimy zrozumieć, że tylko wtedy, gdy zaczniemy żyć w pełnym posłuszeństwie prawom Królestwa, które są bez skazy, doskonałe, tak jak żył Pan Jezus, będzie można dojść do doskonałości naszego charakteru.

Pan Jezus przyszedł na ziemię, aby nauczyć nas pobożności, która jest podziwem i ścisłym posłuszeństwem. (Jeśli ktoś naucza inaczej i nie trzyma się zdrowych słów naszego Pana Jezusa Chrystusa oraz **nauki, która jest zgodna z pobożnością**, jest nadęty pychą i nic nie wie. 1

Tymoteusza 6:3-4)

Musimy się uczyć być pobożnymi, tak jak był Pan Jezus, abyśmy w końcu zostali uznani za posłusznych we wszystkim, tak jak Pan Jezus był posłuszny Ojcu.

Przykład posłuszeństwa widzimy u Abrahama, gdy zażądano od niego, by złożył w ofierze swego syna Izaaka. Nie szemrał, nie targował się, lecz po prostu wykonał dokładnie to, co mu nakazano. (Anioł powiedział: Nie podnoś ręki na chłopca i nic mu nie czyń, bo teraz wiem, że boisz się Boga. Rodzaju 22:12)

Wszyscy ludzie będą musieli przejść próbę pobożności, aby zostali sprawdzeni i uznani za godnych albo niegodnych Królestwa Bożego. Obywatelstwo Królestwa Bożego zobowiązuje każdego do pobożności, do podziwu i do ścisłego zachowywania Jego przykazań. (Ćwiczenie cielesne bowiem na niewiele się przydaje, a pobożność do wszystkiego jest przydatna, **mając obietnicę życia obecnego i przyszłego.** 1 Tymoteusza 4:8)

Tylko ten, kto dojdzie do takiej pobożności – pełnego, niezachwianego posłuszeństwa, które cechowało Pana Jezusa i które jest całkowitym przeciwieństwem nieposłuszeństwa Adama – zostanie uznany za godnego, by mieszkać na wieki w niebiańskiej Ojczyźnie.

Nie możemy przeżyć całego życia w samym pozorze pobożności i wierzyć, że mimo to na końcu, powołując się na miłosierdzie, zostaniemy przyjęci do Bożego raju. (Ludzie bowiem będą samolubni… przybierający pozór pobożności, ale wyrzekający się jej mocy. Takich ludzi unikaj. 2 Tymoteusza 3:2-5)

Zbadaj samego siebie! Czy podziwiasz pobożność Pana Jezusa tak bardzo, że pragniesz być pobożny jak On?

Przyjął postać sługi

Według słownika: niewolnik, sługa = osoba pozbawiona wszelkich praw, będąca całkowitą własnością pana…; osoba, która ślepo i służalczo spełnia wolę innego.

Pan Jezus jest Synem Bożym, ale gdy zstąpił na ziemię, ze swojej wielkiej miłości do Ojca niebieskiego **oddał się Bogu jako sługa**. Tak żył Pan Jezus przez całe swoje życie na tej ziemi i wzywa nas, abyśmy mieli w sobie to samo nastawienie, które było w Nim. (Niech będzie w was takie nastawienie umysłu, jakie też było w Chrystusie Jezusie; który, będąc w postaci Boga, nie uważał bycia równym Bogu za grabież; lecz ogołocił samego siebie, przyjmując postać sługi. Filipian 2:5-7)

Taki był Pan Jezus. Pomyślmy o słudze, o niewolniku, który jest u swego pana. Nie ma prawa decydować, co będzie robił na podwórzu pana. Wchodzi do pana jako niewolnik, który robi tylko to, co pan mu powie.

Jest Synem Bożym i cenimy Go za to, ale cenić kogoś, kto oddaje się w niewolę i wzywa nas do tego samego upokarzającego kroku – na to niewielu się godzi.

Pan Jezus nie uczynił nic sam od siebie, absolutnie nic. Takie nastawienie było w Panu Jezusie i wymaga On, abyśmy je mieli także my.

Choć był w postaci Boga, choć był Synem Bożym, nie uważał bycia równym Bogu za coś, czego należy się kurczowo trzymać. Ogołocił samego siebie, przyjął postać sługi i stał się posłuszny aż do śmierci.

Pan Jezus podziwiał i kochał Ojca niebieskiego tak bardzo, że zachowywał Słowo Boże jak sługa. Do tego zostaliśmy powołani także my: zachowywać Słowo Chrystusa jak sługa wobec swego pana.

Jest to jedna z najbardziej pogardzanych rzeczy, najniższe położenie – oddać się komuś w niewolę, nie robić już wszystkiego, czego się chce. Nikt na to nie zważa, budzi to pogardę. A jednak do tego jesteśmy powołani. (Lecz teraz, uwolnieni od grzechu, gdy staliście się (oddaliście się jako) sługami Boga, macie swój pożytek ku uświęceniu, a na końcu życie wieczne. Rzymian 6:22)

Gdy oddaliście się jako słudzy Boga… Bóg nie wchodzi z nami w relację jak ze wspólnikami. Nie chce jedynie, abyśmy przynosili Mu swoje ofiary (dary) i w ten sposób kupowali sobie miejsce w Jego wiecznym Królestwie. Nie, On chce, abyśmy kochali Go tak bardzo, że dobrowolnie oddamy się Mu jako słudzy. (Ofiary i daru nie chciałeś, lecz otworzyłeś mi uszy. Psalm 40:6) **Słudzy Chrystusa** – do tego zostaliśmy powołani: żyć tak, jak On żył. (Kto mówi, że w nim trwa, ten też powinien postępować tak, jak on postępował. 1 Jana 2:6) Tak żyli uczniowie Pana i tak musimy żyć my jako słudzy Chrystusa. (Paweł, sługa Jezusa Chrystusa. Rzymian 1:1; Szymon Piotr, sługa i apostoł Jezusa Chrystusa. 2 Piotra 1:1)

Tylko jeśli znajdziemy w Nim ucieleśnienie doskonałego piękna, perłę wielkiej wartości, tylko wtedy pokochamy Go z całego serca, z całego umysłu; tylko wtedy obudzi się w nas pragnienie, by być jak On, by zaprzeć się samych siebie, **pragnienie, by oddać się Mu jako słudzy** i uczyć się wyłącznie od Niego.

Jedynie miłość z całego serca i z całego umysłu skłania mnie, by oddać się w służbę dobrowolnie, bez żadnego przymusu. Jedynie takie posłuszeństwo sługi wobec pana może sprawić, że obraz Pana będzie się w nas kształtował krok po kroku, we wszystkich szczegółach.

Tylko gdy Jego prawa są moją rozkoszą, tylko wtedy zaprę się samego siebie i dobrowolnie oddam się Mu jako sługa. (Rozkoszuję się twoimi prawami. Psalm 119:16; Twoje prawo jest w moim wnętrzu. Psalm 40:8)

Tylko gdy Jego słowa są dla nas rozkoszą, tylko wtedy budujemy w posłuszeństwie wszystkim szczegółom, które przynosi nam Duch Święty, i tylko wtedy zostaniemy naprawdę przemienieni. Duch przemienia nas z chwały w chwałę na obraz Pana tylko wtedy, gdy jesteśmy Mu w pełni posłuszni, aż do najdrobniejszych szczegółów. (Oto pragnę twoich nakazów; ożyw mnie w swej sprawiedliwości. Psalm 119:40)

Nie możesz stać się sługą Chrystusa, dopóki nie umrze stary człowiek, dopóki nie jesteś zdecydowany być posłuszny we wszystkim. (Wiarygodne to słowa. Jeśli bowiem z nim umarliśmy, z nim też będziemy żyć. 2 Tymoteusza 2:11)

Naszym wzorem, który musimy naśladować pod każdym względem, jest Pan Jezus. On podziwiał i kochał Ojca tak bardzo, że z własnej woli stał się sługą, posłusznym we wszystkim. Stał się sługą dobrowolnie, bo zarówno prawa, jak i przykazania Ojca były Jego rozkoszą. (Niech będzie w was takie nastawienie umysłu, jakie też było w Chrystusie Jezusie; […] ogołocił samego siebie, przyjmując postać sługi. Filipian 2:5,7)

Tylko ci, których pociągają Jego cechy i którzy dobrowolnie oddają się jako słudzy, mają swój pożytek ku uświęceniu, a na końcu życie wieczne. (Gdy staliście się sługami Boga, macie swój pożytek ku uświęceniu, a na końcu życie wieczne. Rzymian 6:22)

Trzeba koniecznie zrozumieć, że wszystkie przykazania Pana, według których mamy żyć, są wiernym obrazem Jego charakteru, tego, jaki On jest; pokazują nam, jak On żył, pokazują nam Jego drogi. Wszystkie, absolutnie wszystkie Jego przykazania w istocie przedstawiają Jego samego.

Dlatego nie możemy zaniedbać żadnego przykazania, bo cechy Pana odnajdujemy w Jego przykazaniach. W każdej Jego nauce ukryta jest jakaś cecha Pana. Tak jak w ludzkim zarodku ukryte są wszystkie cechy tego, kto ma się narodzić, tak cechy Pana Jezusa są ukryte w Bożym nasieniu. (Ziarnem jest słowo Boże. Łukasza 8:11)

Jeśli więc z całego serca pragnę mieć cechy Jego charakteru, wtedy Jego przykazania będą moją rozkoszą, wtedy je pokocham. Będę z radością, jak sługa, posłuszny wszystkim Jego przykazaniom i stanę się taki jak On. (Umiłowałem twoje przykazania nad złoto, nad szczere złoto. Psalm 119:127; Otwieram usta i wzdycham, bo pragnąłem twoich przykazań. Psalm 119:131)

Zbadaj samego siebie! Czy oddałeś się, by żyć jako sługa, we wszystkim posłuszny Panu Jezusowi, tak jak On był posłuszny w swojej relacji z Ojcem niebieskim? Czy przykazania Pana są twoją rozkoszą?

Sprawiedliwość

Definicja słownikowa: sprawiedliwość (prawość) = bez grzechu, czysty, niepokalany, bez skazy.

Jedną z najpiękniejszych cech charakteru Pana Jezusa **jest sprawiedliwość.** Umiłował sprawiedliwość, a znienawidził nieprawość. (On jest sprawiedliwy. 1 Jana 3:7) Pismo Święte nazywa Go Królem sprawiedliwości.

Jeśli pociąga nas i kochamy z całego serca tę cechę charakteru Pana Jezusa, która ma doskonałe piękno, będziemy łaknąć i pragnąć Jego sprawiedliwości i zapragniemy żyć sprawiedliwie, tak jak On żył. (Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, ponieważ oni będą nasyceni. Mateusza 5:6; Ale szukajcie najpierw królestwa Bożego i jego sprawiedliwości. Mateusza 6:33)

Ci, którzy narodzili się na nowo i są w Królestwie Bożym, kochają sprawiedliwość i nienawidzą nieprawości. Mamy więc pod ręką proste kryterium, według którego łatwo możemy sprawdzić, czy narodziliśmy się na nowo. (Jeśli wiecie, że jest sprawiedliwy, wiedzcie, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, z niego się narodził. 1 Jana 2:29) Jedną z najważniejszych rzeczy w Królestwie Bożym jest sprawiedliwość, świętość. (Królestwo Boże bowiem to nie pokarm i napój, ale sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. Rzymian 14:17; Twemu domowi, PANIE, przystoi świętość na wieczne czasy. Psalm 93:5)

Obywatele Królestwa Bożego nie oszukują, nie dają prezentów ani łapówek, nie pożądają cudzej własności i jej sobie nie przywłaszczają; w szkole nie ściągają, nie mają na komputerze kradzionego, pirackiego oprogramowania, nie przywłaszczają sobie i nie używają rzeczy z pracy, które do nich nie należą. Przykład: nie używają samochodu ani żadnej innej rzeczy firmy do celów prywatnych. (Nie będziesz pożądał niczego, co należy do twego bliźniego. Powtórzonego Prawa 5:21)

Słowo Pisma ostrzega nas, że kto nie żyje w sprawiedliwości, nie jest zrodzony z Boga. (Po tym poznaje się dzieci Boże i dzieci diabła: każdy, kto nie postępuje sprawiedliwie, nie jest z Boga. 1 Jana 3:10) Jeśli do tej pory nie jesteśmy poddani władzy ustanowionej przez Boga,

jeśli nie kochamy przykazania Pana Jezusa, które mówi, abyśmy oddawali cesarzowi to, co należy do cesarza, jeśli nie mamy w nim upodobania, jeśli jesteśmy chciwi i nie chcemy płacić podatków, jeśli pracujemy na czarno, jeśli dajemy łapówki w szpitalu i w innych miejscach, jeśli telewizja i internet tego świata są naszym pokarmem… to nie pociąga nas ta cecha charakteru Pana Jezusa i nie pragniemy żyć tak, jak On żył. (Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza. Mateusza 22:21)

Zbadaj samego siebie: czy łakniesz i pragniesz być sprawiedliwy we wszystkim? Czy chcesz żyć w sprawiedliwości, w której żył Pan Jezus?

Podsumowując, łatwo zauważyć, że w tym, w czym On żył, powołał także nas, abyśmy żyli, i że możemy żyć tak, jak On żył. Jeśli będziemy tak żyć, Duch Święty będzie nas przemieniał z chwały w chwałę na obraz Pana, aż dojdziemy do miary dojrzałości pełni Chrystusa.

Tylko jeśli żyjemy tak, jak On żył, mogą się w nas odcisnąć cechy Jego charakteru: Jego sprawiedliwość, cierpliwość, dobroć, miłość, miłosierdzie…

Jest to artykuł pochodzący z broszury Przemienieni na obraz Chrystusa – Czyste Słowo – materiały o duchowym przebudzeniu, dostępnej bezpłatnie w internecie w formacie PDF.

Przejdź do następnego artykułu: Szkoła Chrystusa – Czyste Słowo – artykuły o duchowym przebudzeniu

---

Źródło: *Musimy żyć tak, jak żył Pan Jezus* — Czyste Słowo
czysteslowo.pl/artykuly/musimy-zyc-tak-jak-zyl-pan-jezus